



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ŻŁ

ROK I, Nr 122

NIEDZIELA
14 listopada 1948 roku

Wsch. sł. 6,55, zach. 15,46

Wstrzymanie spłat długów przedwojennych Decyzja Min. Sprawiedliwości o zawieszeniu wykonania orzeczeń sądowych

Stojąc na straży praw Polski Ludowej, a tym samym strzegąc dobra społecznego oraz interesów warstw pracujących, Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 7 października 1948 r. zalecenie, ażeby w sprawach, wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych sądy wstrzymywały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawowej.

Równocześnie w sprawach, rozstrzygniętych wyrokami, stosownie do tego zalecenia winno nastąpić natychmiastowe wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych.

Wydając powyższe zalecenie, Ministerstwo Sprawiedliwości oparło się na następujących przesłankach.

W ciągu ostatnich miesięcy elementy kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych zobowiązań prawno-prywatnych, domagając się od sądu wysockiego przerachowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacie się kosztem warstw pracujących, przede wszystkim zaś kosztem małego i średniorolnego chłopca.

W braku ustawowego dotychczas uregulowania tych zagadnień zdarzało się, że poszczególne sądy wydawały wyroki w oparciu o różne podstawy prawne i faktyczne, co powodowało zamieszanie i niepewność w zakresie tych spraw. Były więc wyroki, stosujące zasadę nominalizmu,

tj. zasądające jeden złotych za jeden złoty zobowiązania przedwojennego, ale w większości wypadków zapadały wyroki, stosujące zasadę przerachowania — waloryzacji, biorąc za podstawę najrozmaitsze mnożniki, zaczynając od 10, dochodząc aż do 300.

Ta rozbieżna praktyka nie mogła być utrzymana. Wyroki sądów, które stosowały zasady waloryzacji, odpowiadały często interesom bogaczy wiejskich i innych elementów kapitalistycznych. A godzili w interesy dłużników, rekrutujących się z re-

guly z warstw pracujących, szczególnie zaś z małego i średniorolnego chłopstwa.

Dlatego też Ministerstwo Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że sądy winny bezwzględnie stawać w obronie interesów mas pracujących, wydało zalecenie natychmiastowego wstrzymania orzeczeń sądowych i postępowania egzekucyjnego w stosunku do zobowiązań przedwojennych, do czasu ostatecznego ustawowego uregulowania tej sprawy. Nadmieniam bowiem należy, iż ostateczne ustawowe uregulowanie zagadnień, związanych z przedwojennymi zobowiązaniami prywatno - prawnymi, znajdują się w toku opracowywania.

Strajk powszechny w Bizonii na znak protestu przeciwko kosztom utrzymania

O północy z czwartku na piątek rozpoczął się w Bizonii 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko drożyznie i pogarszającym się warunkom bytu klasy robotniczej.

Według pobieżnych obliczeń, do konanych w piątek rano przez kierownictwo niemieckich zw. zaw. w bryt. w strajku bierze udział około 10 milionów ludzi.

O północy we wszystkich miastach Bizonii stanęły tramwaje. W piątek rano nie ukazały się dzienniki. W większości miast do strajku przyłączyli się pracownicy poczty. W Dolnej Saksonii zastrajkowało 1,2 miliona pracowników. Z Han-

noweru donoszą, że punktualnie o północy przerwano pracę we wszystkich przedsiębiorstwach.

Zjedn. Bawarskich Zw. Zaw. zażądało, by wyznaczony na 12 listopada 24-godzinny strajk protestacyjny w Bizonii nie ograniczył się do jednej doby, a trwał dopóty, dopóki nie zostaną uwzględnione postulaty zw. zaw.

Z wszystkich ośrodków przemysłowych oraz miast Bizonii napływają wiadomości, świadczące o 100 proc. udziale robotników niemieckich w strajku generalnym.

Dymisja rządu Sofulisa

W piątek o godz. 12.30, premier Sofulis podał się do dymisji wraz z ministrami swego rządu.

Oznajmił on dziennikarzom, że misję utworzenia nowego rządu powinien otrzymać przywódca większości parlamentarnej, tj. Tsaldaris.

Tsaldaris bawi jeszcze w Paryżu, gdzie reprezentuje rząd ateński na sesji ONZ.

Egipcjanie zaatakowali Żydów

W Kairze urzędowo podano do wiadomości, że wojska egipskie zaatakowały oddziały żydowskie, oblegające miasto Faluja, położone na północ od Gazy, w Palestynie południowej.

Strajki we Włoszech

Fala strajków we Włoszech rozszerza się. Dnia 11 bm. robotnicy fabryki makaronu w Nopera, w prowincji Neapolu, rozpoczęli strajk okupacyjny, domagając się poprawy warunków pracy. Interweniowała policja, usiłując usunąć strajkujących z gmachu fabryki. 20 robotników aresztowano.

Policja paryska rozpedziła pochód ku czci zwycięstwa w I-ej wojnie światowej

Podczas manifestacji, jakie odbyły się w czwartek w alei Pól Elizejskich w Paryżu, policja aresztowała około 20 osób, wśród nich pośla komunistycznego, Pierre Villo na.

Z okazji rocznicy zakończenia pierwszej wojny światowej ludność paryska zorganizowała wielką manifestację na rzecz pokoju.

Po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza pochód pociął się rozwiązywać, gdy nagle z jednej strony z ulic wypadły zmotoryzowane oddziały policji, która zaatakowała manifestujących.

Policjanci otworzyli ogień i obeszli barykadę, rozpraszając manifestujących gumowymi pałkami i kolbami karabinów. Jeden z manifestantów został ranny kulą karabinową, wielu innych poturbowanych, opatrzone w pobliskich aptekach.

Związki zawodowe okręgu paryskiego postanowiły ogłosić 24-godzinny strajk generalny na sobotę, 13 bm. z powodu brutalnego napadu policji na pochód b. kombatantów, manifestujących w dniu 11 listopada i aresztowanie w czasie tych zajęć

Przyjęcie rezolucji radzieckiej i polskiej może doprowadzić do rzeczywistego rozbrojenia

W Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ, toczyła się w piątek rano w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą rozbrojenia.

Delegat Jugosławii stwierdził że jedynie rezolucja radziecka, przewi-

dująca zmniejszenie o 1/3 zbrojeń wielkich mocarstw jest propozycją realną i oświadczył, że rezolucję tę popiera.

Delegat Stanów Zjednoczonych Osborne, powtórzył wiele oszczerczych zarzutów przeciwko Związkowi Radzieckiemu, lecz zmuszony był przyznać, że Stany Zjednoczone rozwijają swoją produkcję wojenną.

Delegat Polski dr Suchy oświadczył, że większość delegacji usiłuje uniknąć dyskusji nad zasadniczym problemem rozbrojenia i rozważa kwestię nie mającą nic wspólnego z tym zagadnieniem.

W zakończeniu swego przemówienia dr Suchy podkreślił, że jedynie przyjęcie rezolucji radzieckiej i polskiej może doprowadzić do rzeczywistego rozbrojenia i ułatwić porozumienie międzynarodowe.

Delegat belgijski Mac Neil opowiedział się za koniecznością wyścigu zbrojeń, uzasadniając to stanowisko twierdzeniem o znacznej przewadze radzieckich sił zbrojnych nad brytyjskimi.

150 mil od Nankinu toczy się decydująca bitwa

Zwycięskie armie Chin ludowych w Mandżurii przygotowują nową ofensywę. Rzecznicy wojskowi sądzą, że armie te skierują się na Tiensin i Pekin.

Chińska armia ludowa skoncentrowała ok. 40 tys. żołnierzy na terenie, położonym na północ od wielkiego zagłębia węglowego Tongszan w odległości 60 mil od Tiensinu.

Ewakuacja obywateli amerykańskich i angielskich w północnych Chinach trwa nadal. Obywatele amerykańscy i angielscy zostali ostrzeżeni, że po 18 listopada ewakuacja może się okazać niemożliwą.

Straszliwy wyzysk robotników prowadzi anglo - irańskie towarzystwo naftowe

Delegat robotników irańskich na posiedzeniu Komitetu Naftowego Międzynarodowej Organizacji Pracy, w czwartek, oskarżył anglo - amerykańskie towarzystwo naftowe o barba-

rzyńską eksploatację i ucisk robotników irańskich.

Delegat ten, Akbar Choli Mahamma di oświadczył, że 70.000 robotników zatrudnionych przez amerykańskie przedsiębiorstwo otrzymuje bardzo niskie płace, nie pozwalające nawet na najskromniejsze utrzymanie.

Pod terrorem wojska i policji, zmusza się robotników do podporządkowania się decyzjom komitetów, złożonych z przedstawicieli kapitału. W przeciwnym razie są oni prześladowani, więzieni i zwalniani z pracy.

Delegat irański wzywał komitet natowy do udzielenia pomocy robotnikom z anglo - irańskiego towarzystwa naftowego, którzy walczą odważnie o zniesienie ucisku i własny związek zawodowy.

Dziś w numerze:
»Niedziela na wsi«

MELIORACJA

Stosowanie mechanicznych środków uprawy roli zależy nie tylko od organizacyjnego załatwienia i możliwości finansowych, lecz także od warunków terenowych. Założenie spółdzielni produkcyjnej, czy stworzenie ośrodka maszyn rolniczych nie jest jeszcze wystarczającym krokiem do zmechanizowania rolnictwa. Dotychczasowa praktyka wykazała, że użycie ciężkich traktorów nie jest możliwe na gruntach, zawierających nadmiar wilgoci, podmokłych.

Dwa czynniki wchodzą tu w grę:

- 1) Traktor na podmokłym gruncie zbyt głęboko zapada w ziemię, przez co jego wydajność staje się bardzo mała, a przez to samo oplacalność może stać się wątpliwa.
- 2) Używanie w takich wypadkach traktora za „wszelką cenę” może spowodować zmianę struktury gleby, przez zmieszanie cienkiej warstwy próchnicy z podglebiami.

Takich gruntów, na których użycie traktorów jest trudne, mamy w Polsce wiele. Dla przykładu wystarczy nadmienić, że w jednym tylko województwie krakowskim obszary orne tego typu zajmują około 350 tysięcy hektarów. Ażeby na tych obszarach można było z pożytkiem wprowadzić uprawę maszynową, trzeba najpierw przeprowadzić meliorację.

Melioracja gruntów obejmuje siłą faktu nie tylko pola orne lecz również łąki, dotyczy więc także hodowli. O dodatnim wpływie melioracji na rolnictwo może świadczyć następujący fakt: przy tej samej klasie gleby, tych samych sposobach nawożenia i uprawy na obszarach zmeliorowanych urodzaje zbóż są wyższe o 44%, a urodzaje roślin okopowych są wyższe o 40%.

Operując konkretnymi przykładami terenowymi, możemy powiedzieć, że przeprowadzenie melioracji w woj. krakowskim stwarza możliwość podniesienia produkcji rolnej w tym okręgu przeciętnie o 1 milion 500 tysięcy centnarów zbóż przy dotychczasowym obszarze zasiewów, a podniesienie produkcji okopowych o przeciętnie 10 milionów centnarów przy dotychczasowym obszarze uprawy.

Przeprowadzenie prac melioracyjnych, na które Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwraca uwagę, wysuwa się jako jedna z czołowych spraw w przebudowie ustroju rolnego — obok mechanizacji i organizacji produkcji rolnej.

Sumy budżetowe Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz odnośne pozycje Narodowego Planu Gospodarczego na okres 1946 — 1949 dobitnie świadczą o odpowiednim uwzględnieniu melioracji w całości zagadnień rolniczych.

T. J.

Lekarz — to nie rzemieślnik

Nie obcinać rąk i nóg — woła Komisja Specjalna

Handel w lecznictwie, to ordynarna grabież i gangsterstwo u łoża chorego lub umierającego — oświadczył na konferencji w Min. Zdrowia przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia DR MNC.

Wicemin. DR SZTACHELSKI, DR RUTKIEWICZ i przedstawiciel Komisji Specjalnej OB. WALAWSKI napętnowali metody „kramikarstwa” stosowane w szpitalach, sanatoriach i w Ubezpieczalni Społecznej.

Jest jeszcze wielu lekarzy, na których ciąży przedwojenna i okupacyjna „zmora” pobierania dodatkowych opłat od chorych w szpitalach i pacjentów ubezpieczonych.

OD DROBNYCH DATKÓW DO WIELKICH NADUŻYĆ

Ostatnio Min. Zdrowia przy współudziale Ubezpieczalni Społecznej i Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia wydało bezkompromisową walkę tego rodzaju nadużyciom popełnianym przez personel lekarski, gdyż prowadzą one do wielkich skandalów i mają często epilog na salach sądowych.

CZARNA LISTA

Najlepiej ilustrują to akty oskarżenia Komisji Specjalnej:

Dr Ziółkowski z Kłodzka, inspektor Ubezpieczalni, dyr. szpitala św. Franciszka (gdzie był na procentach od obrotu) i jednocześnie pracownik

PCK kradł penicylinę i sprzedawał ją prywatnym pacjentom, Ubezpieczalni Społecznej wystawiał fikcyjne rachunki za leczenie chorych w szpitalu, za prześwietlenia rentgenem pobierał o 300 zł więcej, niż należało, a pieniądze inkasował dla siebie.

Dr Karolina Sztok, lekarka chorób dziecięcych we Wrocławiu trzykrotnie odmawiała przyjęcia do śmiertelnie chorego dziecka, gdyż nie spodziewała się od ojca dodatkowego wynagrodzenia.

Dr Reichenszteln - Pawłowska odmawiała pacjentom zastrzyków penicyliny, którą przechowywała dla pacjentów zamożnych.

Dr Strychalski z Wałbrzycha brał sobie ze szpitala kosztowniejsze leki i sprzedawał prywatnym pacjentom.

Dr Adam Czyżewicz z Wałbrzycha kierownik kliniki ginekologicznej przez dwa lata pobierał od pacjentek dodatkowe opłaty, 5 do 7 tys. zł, na własną korzyść.

Dr Januszewska w Szczecinie przy właszczyła sobie 1.628 ampulek szpitalnej penicyliny, którą sprzedawała na rynku prywatnym.

NIE OBCINAĆ, A LECZYĆ!

Ob. Walawski potępił niedbałe spełnianie obowiązków przez niektórych lekarzy. Często zamiast stosować leczenie zapobiegawcze przy schorzeniach kończyn amputuje się bez namysłu nogi i ręce przysparzając kalectwa. Są lekarze, którzy — gdyby to było możliwe — obciniliby ludziom głowy, nie zadając sobie trudu leczenia.

PRYWATNA PRAKTYKA W PRYWATNYCH GABINETACH

Na zakończenie konferencji wiceminister Sztachelski podkreślił, że

walka z nadużyciami w lecznictwie nie ma na celu ograniczenia prywatnej praktyki, lecz zdyskwalifikowanie lekarzy popełniających nadużycia.

Prywatna praktyka może się odbywać tylko w prywatnych gabinetach, nie zaś w ambulatoriach szpitalnych i przychodniach społecznych.

Dokształcanie nauczycieli wiejskich

Departament Szkolnictwa i Oświaty Ministerstwa Rolnictwa i R. R. prowadzi akcję doszkolenia nauczycieli, którzy krzewią oświatę rolniczą. Obejmuje ona nie tylko nauczycieli, lecz i pracowników administracji szkolnictwa rolniczego.

Przed wojną mieliśmy zaledwie 17 liceów i gimnazjów rolniczych oraz tylko 144 szkoły rolnicze początkowe. Obecnie posiadamy 196 liceów rolniczych, 554 średnich szkół rolniczych i 7.400 szkół przysposobienia rolniczego. Cyfry te dowodzą, że Polska zmierza szybko do objęcia całej młodzieży chłopskiej nauczaniem, dającym możliwość awansu społecznego i podnoszenia kultury i zamożności wsi.

Lecz nie tylko ilość placówek decyduje o wartości oświaty. Decydują przede wszystkim ludzie, a więc nauczyciele. Od ich przygotowania pedagogicznego, fachowo - rolniczego, od stopnia ich uspołecznienia, od sposobu rozumienia dokąd Polska idzie — zależy bodaj najwięcej.

Lecz nauczyciel nie tylko uczy. Nauczyciel — wychowuje. Dlatego właśnie akcja Ministerstwa Rolnictwa zmierza do dokształcenia nauczycieli pracujących na wsi. Na kur-

sach organizacyjnych w różnych stronach kraju poznają nasi nauczyciele najnowsze zdobycze pedagogiki, zrozumiały lepiej proces rozwoju narodów, dzieje ruchów społecznych, podstawy naukowego poglądu na świat, pogłębia swą wiedzę o Polsce współczesnej.

Gruźlicę można leczyć bizmutem

W Zw. Radzieckim stosuje się obecnie nową metodę leczenia gruźlicy za pomocą zastrzyków bizmutu. Metoda ta została opracowana przez znakomitego uczonego radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR Sperańskiego i daje doskonałe wyniki.

WARSZAWA STRONNICTWA LUDOWEGO

GDYNIA

Staraniem Koła SL Gdynia - Śródmieście odbyła się 6 bm. ku uczczeniu 31 rocznicy „Rewolucji Październikowej” uroczysta akademicka, którą zajął sekret. St. Strękowski, Referat wygłosił Jan Bartczak.

Zebrani wysłali telegramy do generalissimusa J. Stalina i Prezydenta R. P. ob. Bieruta.

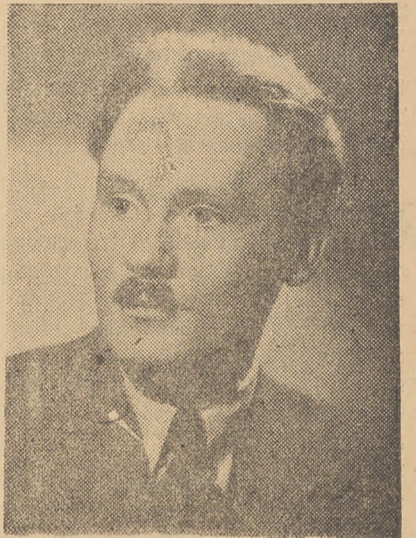
OLSZTYN

W Olsztynie 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicewoj. — posła Wilamowskiego, nadzwyczajne walne zgromadzenie Spółdzielni Wydawniczej „Zagon”. Głównym punktem obrad był wniosek Rady Nadzorczej zdążający do połączenia Spółdz. Wydawniczej „Zagon”, ze Spółdzielnią Wydawniczą „Wydawnictwo Ludowe” w Warszawie.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zagon” powstała w Olsztynie dzięki inicjatywie miejscowego ruchu ludowego i jest jedyną tego rodzaju placówką na tutejszym terenie. Prowadzi własne zakłady drukarskie. Przez lata swego istnienia przyczyniła się wybitnie do wsparcia ruchu ideowego jak i życia gospodarczego w naszym województwie.

KARTUZY

W końcu października odbyły się zebrania eselowskie w gminach: Sierakowice, Suleczyn i Parchów, z u-



JOZEF MORTON urodził się 19 lipca 1911 roku w Chrobrzynie (pow. Pińszewski). Powieściopisarz chłopski. Wydał: „Spowiedź” (1936), „Wawrzek syn Wawrzyńca” (1939), „Inkluzowe wiano” (1946), „Klucz Bożej Klamentyny” (1948).

działem przedstawicieli pow. zarz. SL M. Gnajzdowskiego, B. Kaszuby i J. Kucińskiego.

Felieton i oskarżenie

Ongi felietonista (x) zamieścił w nr 177 „Robotnika” felietonik, w którym napisał, że przebywający w Londynie hr. Potocki podaje się za króla polskiego, jako Władysława IV. T. Jar w nr 168 „Dziennika Ludowego” zwrócił uwagę, że ta „królewska numeracja” nie jest właściwa, Felietonista (x) napisał w odpowiedzi, że jednak hr. Potocki podaje się za Władysława IV, a przy sposobności sformułował pod adresem T. Jara aluzję, zawierającą wyraz WARIAT, wobec takiego tonu felietonisty (x) T. Jar zamieścił, bo sprawa była blaha, natomiast „Życie Warszawy” w nr 208 objaśniło felietonistę (x), że Potocki podaje się za króla Władysława V.

Ostatnio osoba podpisująca się nazwiskiem (x) przykleiła się do „Dziennika Ludowego” w nr 310 „Robotnika” (rubryka „Kropki nad i”) z powodu artykułu pt. „Życie nie zaczyna się od traktora...”, drukowanego w nr 285 „Dziennika Ludowego”. Wypowiedź tajemniczego (x) nosi cechy napaści osobistej, nie zasługuje więc na polemikę. Ponieważ jednak zaskarżony (x) OSKARŻYŁ autora drukowanego w naszym piśmie artykułu o rzekomą SZKODLIWOŚĆ, którą redakcja „Dziennika Ludowego” jakoby przeoczyła, żądamy kategorycznie, aby (x) wytłuszczył z pełną odpowiedzialnością za to, co pisze i PODPISUJE, na czym, według niego, polega szkodliwość zwrotu o „obłędzie mechanizacji”, wypowiedzianego w artykule pt. „Życie nie zaczyna się od traktora...”. Wtedy w „Dzienniku Ludowym” będzie mogła ukazać się odpowiedź dla (x), na czym polega różnica między „obłędem mechanizacji”, a zdrowym dążeniem do zastosowania mechanicznych środków pracy w rolnictwie. Zaznaczamy, że w naszym piśmie nie ma miejsca na osobiste polemiki, polegające na niezgodnym z dobrymi obyczajami wyrwywanu pojedynczych zdań z tekstu. T. JAR.

WIEŚCI z KRAJU

Pracownicy tartaku Lasów Państwowych w Kamienicy, pow. Limanowa, wykorzystując, że elektrownia ich zakładów czynna jest całą dobę, zelektryfikowali z własnej inicjatywy 2 pobliskie wsie: Kamienicę i Zbudzę.

W Międzybrodziu Bialskim odbył się pokaz pracy wiejskiego ogniska muzycznego, zorganizowanego przy oddziale Zw. Sam. Chł. Wystąpiło 50 skrzypków, poza tym chór złożony z 90 osób, oraz orkiestra szkolna.

»Promienny uśmiech młodości« czyli »Tai — Ping — Yang« w Gdyni

(Korespondencja własna)

Do portu w Gdyni wszedł ostatnio wielki statek norweski o egzotycznej nazwie, wziętej z języka malajskiego „TAI-PING-YANG”, co po polsku znaczy „Promienny uśmiech młodości”.

Już sama nazwa budzi zaciekawienie, a co dopiero mówić o statku, który bezpośrednio przybył z dalekiej Australii, wioząc dla Polski cenny ładunek 1.000 ton wełny oraz 1.600 ton drobnicy przeważnie mienka w proszku i ryżu.

Wyładunek statku, który odbył tak daleki i piękny rejs stanowi olbrzymią atrakcję dla naszych robotników portowych.

Samo zetknięcie się z tą egzotyczną jednostką daje przy pracy wiele wrażeń. Obok marynarzy norweskich, kręcą się i MARYNARZE MALAJSCY. Mali, krępi, skończoności, z zawsze miłym uśmiechem na ustach, pracują jak mrówki. (S)

Polskie bursztyny z Gdańska na rynkach miast zagranicznych

(Korespondencja własna)

Dyrekcja Gdańskiego Przemysłu Miejskowego uruchomiła zaraz po

zakończeniu działań wojennych fabryki wyrobów bursztynowych we Wrzeszczu. Wyroby tych fabryk wędrują masowo do krajów Bliskiego Wschodu, przede wszystkim Turcji, następnie do Argentyny i Stanów Zjednoczonych. Obroty handlowe artystycznymi wyrobami bursztynowymi dochodzą do milionów sum dolarów rocznie.

Bursztyny polskie cieszą się wielkim zainteresowaniem, a w najbardziej eleganckich magazynach Nowego Jorku zajmują honorowe miejsce. Robotnice polskie miesięcznie produkują z górą 3.500 sztuk artystycznych przedmiotów bursztynowych, wartości ponad dwa miliony zł.

Turcja rocznie importuje z Gdańska 500 kg różańców mahometanów. Taki różaniec składa się z 33 koralu bursztynowych, dwóch soczewek i jednego ozdobnego minaretu. Wartość tureckiego zamówienia wynosi 25 milionów zł rocznie. (S)

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin poszukują ogrodników

ze znajomością produkcji kwiatowej (uprawa goździków i róż pod szkłem, uprawa roślin doniczkowych, cyklameny, chryzantemy, gloxinie itp.), na stanowisko KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW OGRODNICZYCH I KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować: Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Warszawa, ul. Wojciecha Górskiego 7, Referat Ogrodnictwa. 2318R

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu „SKORGUMA” zamieszczonym przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego w dniu 7 listopada rb. zawierał się błąd. Powinno być: 2323R „żądać w Państwowych Sklepach Chemicznych, Powszechnych Domach Towarowych i Spółdzielniach” — co niniejszym prostujemy.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU na nazwisko Kazimierz Obstawski, rocznik 1923, wieś Budziszyn, gm. Drwałew, pow. Grójec. 2319R